



Sygn. akt II UK 420/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Roman Kuczyński

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku Z. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.
o wysokość renty rodzinnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 lipca 2013 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w [...]
z dnia 24 maja 2012 r., sygn. akt III AUa [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...]. wyrokiem z dnia 24 maja 2012 r. oddalił apelację wnioskodawczynie Z. B. wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ś. z dnia 12 stycznia 2012 r. oddalającego odwołanie wnioskodawczynie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z dnia 7 października 2011 r.

odmawiającej jej prawa do wyliczenia wysokości renty rodzinnej w kwocie równej podstawie wymiaru świadczenia.

Rozstrzygnięcie Sądu zostało poprzedzone ustaleniami, z których wynikało, że decyzją organu rentowego z dnia 5 września 1982 r. mężowi wnioskodawczynie M. B. zostało przyznane prawo do emerytury górniczej, które to świadczenie pobierał do dnia śmierci. Decyzją organu rentowego z dnia 25 lutego 2000 r. wnioskodawczynie przyznano prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu od 7 stycznia 2000 r., tj. od dnia jego śmierci. Do ustalenia podstawy wymiaru renty przyjęto wysokość wynagrodzenia, otrzymywanego przez jej męża, stanowiącego podstawę wymiaru składek za okres od maja 1981 r. do kwietnia 1982 r. Ustalony na tej podstawie wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 286,94% i został ograniczony do 250%. Podstawa wymiaru została obliczona przy uwzględnieniu kwoty bazowej w wysokości 666,96 zł i poddana waloryzacji. Jednocześnie do ustalenia wysokości renty uwzględniono 480 okresów składkowych i ustalono wysokość świadczenia na kwotę 1.408 zł, co stanowiło 85% świadczenia przysługującego jej mężowi. Odwołanie wnioskodawczynie od tej decyzji zostało oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ś. z dnia 28 lutego 2002 r., a wniesiona przez nią od tego wyroku apelacja została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] z dnia 3 września 2003 r. Decyzją z dnia 23 listopada 2003 r. organ rentowy przeliczył wnioskodawczynie rentę rodzinną od 1 stycznia 2001 r. i przyznał prawo do dodatku węglowego. Kolejną decyzją z 1 maja 2005 r. organ rentowy przyznał wnioskodawczynie prawo do dodatku pielęgnacyjnego. Wysokość świadczenia rentowego pobieranego przez wnioskodawczynię była corocznie waloryzowana.

Sąd odwoławczy zaaprobował ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji, podzielił również ocenę prawną tego stanu faktycznego. W uzasadnieniu swojego wyroku podniósł, że zgodnie z art. 73 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm., dalej jako: ustawa emerytalna), renta rodzinna dla jednej osoby uprawnionej wynosi 85% świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu. Mąż wnioskodawczynie był uprawniony do dwóch

świadczeń z ubezpieczenia społecznego, tj. do emerytury i do renty z tytułu niezdolności do pracy. Pobierał jednak emeryturę, gdyż była dla niego świadczeniem korzystniejszym i to świadczenie było mu wypłacane aż do chwili śmierci. Wysokość emerytury, pobieranej ostatnio przed śmiercią przez męża wnioskodawczynie, stanowiła podstawę do ustalenia wysokości renty rodzinnej przysługującej jej po odliczeniu, zgodnie z art. 73 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach, dodatku pielęgnacyjnego oraz ekwiwalentu za węgiel. Sąd odwoławczy uznał, że organ rentowy prawidłowo obliczył wysokość renty rodzinnej wnioskodawczynie, która aktualnie wynosi 2.444,13 zł brutto wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym w kwocie 186,71 zł oraz deputerem węglowym w kwocie 115,58 zł. Od kwoty 2.444,13 zł organ rentowy odprowadza podatek i składkę zdrowotną w łącznej kwocie 423,97 zł. Po tych odliczeniach renta rodzinna wnioskodawczynie do wypłaty wynosi 2.322,45 zł. Kierując się powyższymi przesłankami Sąd drugiej instancji stwierdził, że wysokość renty rodzinnej przyznanej wnioskodawczynie została obliczona prawidłowo i brak było podstawy prawnej do uwzględnienia żądania ubezpieczonej ustalenia wysokości pobieranej przez nią renty rodzinnej, przysługującej jej po zmarłym mężu, w oparciu o pełną podstawę wymiaru świadczenia emerytalnego ostatnio pobieranego przez jej męża oraz dodatkowo z uwzględnieniem podstawy wymiaru renty, do jakiej mąż ubezpieczonej był uprawniony, a której nie pobierał z uwagi na zaistniały zbieg świadczeń.

W wywiedzionej od powyższego wyroku skardze kasacyjnej wnioskodawczynie powołała się na zarzut naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 73 ust. 1 ustawy emerytalnej, a także na naruszenie prawa procesowego, to jest art. 328 § 2 k.p.c. przez niewystarczające uzasadnienie stanowiska wyrażonego w wyroku, co stanowi istotną przeszkodę w procesie kontroli zapadłego orzeczenia oraz art. 233 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności decyzji organu rentowego, naliczających świadczenie emerytalne zmarłemu mężowi ubezpieczonej.

Opierając skargę na takich podstawach, wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu skargi ubezpieczona podniosła, że wbrew twierdzeniom Sądów, nie domagała się ustalenia wysokości renty rodzinnej w oparciu o podstawę, jaką stanowiła suma świadczeń z tytułu emerytury i renty inwalidzkiej, lecz jedynie świadczenia, którego podstawą było przysługujące jej zmarłemu mężowi świadczenie emerytalne. Według niej, nie jest możliwe ustalenie wysokości renty rodzinnej, po odjęciu dodatków, w sposób odmienny od sposobu ustalania wysokości świadczenia przysługującego uprzednio zmarłemu. Świadczenie emerytalne naliczone decyzją organu rentowego przysługujące mężowi ubezpieczonej stanowi prawo nabyte i nie podlega dalszemu przeliczeniu w sposób odmienny niż wynikający z art. 73 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej. Wysokość świadczenia emerytalnego wypłacanego w 2000 r. mężowi ubezpieczonej wraz z połową świadczenia rentowego wynosiła 11.960,02 zł, w czym mieściła się emerytura w kwocie 7.176 zł, a w związku z tym renta rodzinna, jako świadczenie pochodne, powinna wynosić 6.099,60 zł, tj. 85% z 7.176,00 zł. Powyższe wyliczenie nie obejmuje waloryzacji świadczenia, które miały miejsce od 2000 r. Zdaniem skarżącej, organ rentowy dokonał ponownego naliczenia wysokości świadczenia emerytalnego w taki sposób, jakby to wnioskodawczyni nabyła prawo do emerytury, nie zaś jej zmarły mąż. W ten sposób doszło do naliczenia nowego jakościowo świadczenia niebędącego pochodną emerytury zmarłego męża, co narusza art. 73 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach, bo powoduje obniżenie wysokości świadczenia przysługującego uprawnionym do renty rodzinnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być przez Sąd Najwyższy rozpoznany z uwagi na treść art. 398³ § 3 k.p.c. wykluczającą z podstaw skargi zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, której to oceny bezpośrednio dotyczy art. 233 k.p.c.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być zaś uzasadniony jedynie wówczas, gdy treść uzasadnienia orzeczenia Sądu drugiej instancji uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу,

który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca. Sąd Apelacyjny przedstawił w sposób dostateczny i zrozumiały powody oraz obowiązujące przepisy prawa, które znalazły się u podstaw rozstrzygnięcia.

Nie zasługują też na uwzględnienie zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego.

Renta rodzinna przysługuje z tytułu utraty żywiciela. Jest świadczeniem pochodnym w takim znaczeniu, że warunkiem koniecznym nabycia do niej prawa jest posiadanie prawa do emerytury lub renty przez zmarłego ubezpieczonego. Zasadniczą funkcją renty rodzinnej jest dostarczenie członkom rodziny zmarłego (pracownika, emeryta, rencisty) środków utrzymania niezbędnych do zaspokojenia ich podstawowych potrzeb. Stanowi rekompensatę dochodu utraconego wskutek śmierci osoby bliskiej.

Zgodnie z art. 65 ust. 1 ustawy emerytalnej, renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy. Wedle art. 73 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, renta rodzinna dla jednej osoby uprawnionej wynosi 85% świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu, zaś, stosownie do ust. 2, za kwotę świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu, uważa się kwotę emerytury lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

Mąż ubezpieczonej, wbrew przeciwnym twierdzeniom skarżącej, nigdy nie był uprawniony do wypłaty świadczeń zbiegających się. W prawie ubezpieczenia społecznego obowiązuje zasada wypłaty jednego świadczenia - wyższego lub wybranego (art. 95 ustawy). Wyjątki od tej reguły przewidziane wyczerpująco w art. 96 ustawy emerytalnej wskazują, że w zbiegu ze świadczeniami emerytalnymi i rentowymi przysługującymi na podstawie przepisów tejże ustawy wypłacane są tylko świadczenia o charakterze odszkodowawczym. Przy czym, ów zbieg uzasadniający wypłatę dwu świadczeń (w całości lub części) musi zachodzić między emeryturą oraz rentami inwalidy wojennego, wojskowego, kombatantha lub rentą wypadkową. Prawo do wypłaty

świadczeń w zbiegu przysługuje wyłącznie osobom uprawnionym do tych świadczeń, zaś mąż wnioskodawczyni nie miał prawa do żadnego z nich.

Jak ustalono w sprawie, w pewnym okresie był uprawniony jedynie do renty z tytułu niezdolności do pracy, która nie była mu wypłacana, gdyż pobierał korzystniejsze świadczenie emerytalne (por. art. 95 ust. 1 ustawy emerytalnej). Problem dopuszczalności sumowania kwot przysługujących zmarłemu świadczeń (emerytury i renty) w celu ustalenia podstawy wymiaru renty rodzinnej został przez Sąd drugiej instancji rozstrzygnięty prawidłowo. Przeciwno możliwości takiego sumowania przemawia bowiem wykładnia gramatyczna art. 73 ust. 2 ustawy emerytalnej. Konsekwentne użycie przez ustawodawcę w przepisach regulujących rentę rodzinną (także w art. 65 ust. 1) łącznika „lub” między określeniami „przysługująca zmarłemu emerytura” i „przysługująca zmarłemu renta” świadczy, że wyrażenia te stanowią człony alternatywy rozłącznej. Kiedy mowa jest o obu tych świadczeniach łącznie ustawodawca używa właściwego koniunkcji łącznika „i” (np. w art. 5 ust. 1-3, art. 8, art. 15). Niektóre unormowania ustawy dotyczą tylko emerytury (np. art. 21, dział II) lub tylko renty (np. art. 17, rozdział 1 działu III). Wniosek stąd, że renta rodzinna przysługuje jako świadczenie pochodne albo emerytury albo renty, w wysokości procentowo wymierzonej albo od emerytury, albo od renty, która przysługiwałaby zmarłemu. Za taką wykładnią art. 73 ust. 2 przemawia nadto użycie w ust. 1 na określenie podstawy wymiaru renty rodzinnej liczby pojedynczej. Podstawę ustalenia wysokości renty rodzinnej stanowi jedno świadczenie, które przysługiwałoby zmarłemu, a nie świadczenia, które by mu przysługiwały. Także wtedy, gdy zmarły był uprawniony równocześnie do obu tych świadczeń. Pomimo bowiem uprawnienia i do emerytury i do renty przysługiwało mu prawo do wypłaty tylko jednego z tych świadczeń. Przy innej interpretacji art. 73 ust. 2 ustawy emerytalnej sytuacja pozostałych po zmarłym świadczeniobiorcy członków jego rodziny uprawnionych do pochodnej renty rodzinnej kształtowałaby się korzystniej niż prawo własne samego ubezpieczonego. Interpretacja prowadząca w takim kierunku byłaby aksjologicznie wątpliwa i sprzeczna z podstawową funkcją renty rodzinnej (funkcją alimentacyjną).

Jak już powiedziano, mężowi wnioskodawczynie wypłacano tylko jedno korzystniejsze świadczenie, tj. emeryturę, która w wysokości, jaka przysługiwałaby zmarłemu, stanowi podstawę wymiaru renty rodzinnej dla skarżącej. Nie ulega zaś wątpliwości w świetle materiału zawartego w aktach rentowych organu rentowego dotyczących świadczenia emerytalnego zmarłego męża ubezpieczonej, że nigdy emerytura M. B. nie kształtowała się na kwotę 7.176 zł, jak gołosłownie twierdzi skarżąca, wobec czego domaganie się przyznania renty rodzinnej w kwocie 6.099,60 zł jest pozbawione jakiejkolwiek podstawy. Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu swojego wyroku wskazał precyzyjnie, jak wyliczono wysokość renty rodzinnej w pierwotnej decyzji adresowanej do skarżącej, co zostało zaakceptowane przez Sąd odwoławczy. W skardze kasacyjnej nie podniesiono żadnych konkretnych zarzutów odnośnie do zaprezentowanego przez Sąd sposobu wyliczenia wysokości renty rodzinnej, niezależnie od tego, że żadne takie zastrzeżenia nie mogłyby być uwzględnione. Decyzja organu rentowego z dnia 25 lutego 2000 r. przyznająca wnioskodawczynie prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu w kwocie 1.408 zł była bowiem kontrolowana w postępowaniu sądowym. Odwołanie wnioskodawczynie od tej decyzji zostało oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ś. z dnia 28 lutego 2002 r. w sprawie VII U [...], a wniesiona przez nią od tego wyroku apelacja została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] z dnia 3 września 2003 r. w sprawie III AUa [X.]. Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c., orzeczenie prawomocne wiąże zaś nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz organy państwowe i organy administracji publicznej. Związanie treścią prawomocnego orzeczenia oznacza nakaz przyjmowania przez podmioty wymienione w art. 365 § 1 k.p.c., że w objętej orzeczeniem sytuacji faktycznej, stan prawny przedstawia się tak, jak to wynika z sentencji wiążącego orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2011 r., IV CSK 563/10, LEX nr 864020). W konkretnym przypadku związanie to rozciąga się na motywy wyroku w takich granicach, w jakich stanowią one konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia niezbędne dla wyjaśnienia jego zakresu, w jakim indywidualizują one sentencję - jako rozstrzygnięcie o przedmiocie sporu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2011 r., I CSK 249/10, LEX nr 864020,

czy z 29 września 2011 r., IV CSK 652/10, LEX nr 1129162). Wyrazem statuowanej tym przepisem prawomocności materialnej orzeczenia jest konieczność brania jej pod uwagę w kolejnym postępowaniu, w którym pojawia się dana kwestia. W tych samych okolicznościach nie może ona więc podlegać już ponownemu badaniu.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).

aw